

## Innowacje rozpędzają rynek pracy

To już niemal pewne - cyfryzacja wpłynie pozytywnie na rynek pracy. Taki wniosek płynie z raportu Skills Revolution 4.0 firmy ManpowerGroup. W większości badanych państw ludzie mogą być spokojni o swoje stanowiska, ponieważ prawie 90% firm deklaruje, że nie zamierza zmniejszać zatrudnienia w związku z cyfryzacją. W tym gronie są też rodzimi pracodawcy. Jednocześnie Polska będzie jednym z nielicznych krajów w Europie Centralnej, w którym postępująca digitalizacja będzie motywować wzrost zatrudnienia.

Od kilku lat mówi się, że maszyny będą przejmowały stanowiska zarezerwowane dotąd dla ludzi. Roboty zdecydowanie lepiej radzą sobie z pracami manualnymi niż człowiek. Czujniki i sensory z dużo większą dokładnością monitorują procesy w hali produkcyjnej, a zaawansowane systemy szybko i dokładnie przekazują informacje do każdego działu firmy. W niemal wszystkich branżach: od przemysłu, przez handel, na obsłudze klienta skończywszy, widać podstępującą digitalizację. Firmy inwestują znaczną część budżetów w cyfryzację. Jak podaje IDC, do 2022 roku wydatki na ten cel będą rosły w tempie 16,7% rok do roku. Według prognoz ekspertów tej firmy, przemysł, transport i handel w 2019 roku, w digitalizację swojej działalności zainwestują 1,25 biliona USD, a to tylko niewiele ponad połowa światowych wydatków.

To globalne prognozy, a jak będzie w Europie? Biznes na Starym Kontynencie również mocno stawia na cyfrową transformację. W 2019 roku europejska digitalizacja będzie warta aż 250 miliardów USD. Czy postępująca transformacja oznacza, że pracę ludzi przejmą maszyny? Zdecydowanie nie, a jak wynika z raportu Skills Revolution 4.0, możemy spodziewać się czegoś zupełnie odwrotnego - wzrostu zatrudnienia!

*- Nasze badanie pokazuje, że przez kolejne lata, większość pracodawców planuje zwiększyć lub utrzymać ilość etatów - mówi Jonas Prising CEO ManpowerGroup i dodaje - Automatyzacja sprawi, że powstawać będą nowe miejsca pracy, a zatrudnienie będzie rosnąć.*

### 44 kraje i jeden wniosek

ManpowerGroup przygotował raport przedstawiający przyszłość rynku pracy w dobie cyfrowej transformacji. Na potrzeby analizy Skills Revolution 4.0, firma przebadła 19 tysięcy pracodawców w 44 krajach globu, pytając ich m.in. o to jaki wpływ na wzrost zatrudnienia w ich organizacjach w ciągu najbliższych dwóch lat będzie miała automatyzacja. Aż 87% badanych deklaruje, że w ich firmach zatrudnienie zwiększy się lub utrzyma na tym samym poziomie. Tylko 9% planuje redukcję kadr.

Gdy spojrzymy na wcześniejsze badania, okaże się, że spada odsetek firm, które planują zmniejszyć zatrudnienie ze względu na postępującą cyfryzację. Na przestrzeni ostatnich 3 lat odnotowano redukcję o 3 punkty procentowe. W tym samym czasie o 4 p.p. wzrosło grono firm, które utrzymują lub zwiększają ilość etatów.

*- Organizacje, które są dojrzałe cyfrowo lub zmierzają w tym kierunku, mają świadomość, iż digitalizacja nie polega na ucieczce od pracowników i zastąpieniu ich maszynami, a na integracji systemów, maszyn oraz ludzi w jedną sieć przy użyciu technologii informacyjno-komunikacyjnych. Czyli wszystkiego tego, co przynosi czwarta rewolucja cyfrowa. - zauważa Sławomir Kuźniak z BPSC i dodaje - Zawody wymagające kreatywności, zarządzania ryzykiem oraz wykorzystania umiejętności społeczno-emocjonalnych pozostaną domeną ludzi. - tłumaczy ekspert z katowickiej firmy, dostarczającej zaawansowane rozwiązania technologiczne dla firm.*

### **W regionie tylko Polska na plusie**

Jednak nie wszystkie kraje mogą liczyć na to, że cyfryzacja będzie pozytywnie wpływać na rynek pracy. Norwegia, a także Rumunia, Bułgaria, Węgry oraz Czechy i Słowacja, to państwa, których rynek pracy może negatywnie zareagować na postępującą digitalizację. Według autorów raportu, w tych regionach należy się spodziewać, że cyfryzacja będzie eliminowała miejsca pracy. Jak dowiadujemy się z publikacji Skills Revolution 4.0, pracodawcy z tych sześciu państw planują zmniejszenie zatrudnienia nawet o 10%. Najbardziej zagrożonym krajem z wymienionej szóstki jest zaś Słowacja. Eksperti z PwC oceniają, że automatyzacja jest zagrożeniem dla 58% miejsc pracy w słowackim przemyśle. To najwyższy wynik nie tylko w Europie, ale też na świecie.

Zgoła odmienna sytuacja będzie w Polsce. Jak zapowiadają eksperci z ManpowerGroup, w naszym kraju możemy spodziewać się pozytywnych skutków cyfrowej transformacji. Gdy spojrzymy na część raportu poświęconą Polsce, okazuje się, że digitalizacja będzie działała pobudzająco na rynek pracy. Według analiz, poziom zatrudnienia w firmach może wzrosnąć nawet o 10%. Postępująca automatyzacja zdaniem firmy McKinsey wymiernie przełoży się też na zmianę PKB Polski. Eksperti z tej firmy szacują, że do 2030 nasz produkt krajowy brutto, dzięki rosnącej automatyzacji, zwiększy się o dodatkowe 15%.

### **Przemysł wyznacza trendy**

Jak podaje ManpowerGroup, aż 25% firm przemysłowych zwiększy ilość etatów, tak przynajmniej deklaruje kadra kierownicza. Fantasmagorie? Niekoniecznie, w lutym agencja IHS Markit w swoim comiesięcznym raporcie na temat sytuacji w przemyśle podała, że zatrudnienie w rodzimych firmach z sektora wytwórczego wzrosło. Stało się tak, pomimo faktu, że Indeks PMI kolejny raz w ciągu ostatnich miesięcy znalazł się poniżej 50.0.

- W zakładach produkcyjnych wciąż wyzwaniem jest ograniczenie przestołów i potrzeba zwiększenia mocy produkcyjnych. Inwestycje w technologie mogą zniwelować skutki ewentualnego spowolnienia, o którym mówi się coraz głośniej, ale technologia ma być wsparciem dla pracowników. - mówi **Sławomir Kuźniak**.

Podobnego zdania co ekspert BPSC są autorzy raportu, zdaniem których automatyzacja przyczyni się do wzrostu wydajności i będzie kluczowym czynnikiem wpływającym na rozwój gospodarczy. Brak inwestycji w automatyzację, zdaniem analityków ManpowerGroup, to skazanie się na banicję biznesową i mniejszą konkurencyjność.